

Mama Tadzia idzie do nieba

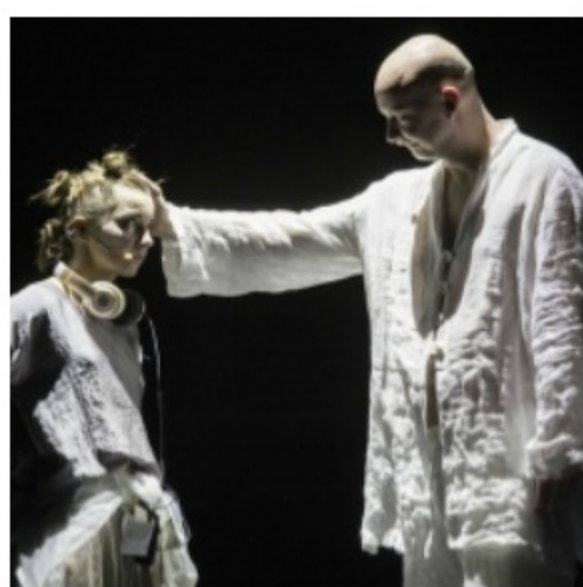
Piekło – Niebo, reż. Jakub Krofta, Wrocławski Teatr Lalek



MIROSLAW KOCUR

Reżyser teatralny, historyk i teoretyk teatru.
Profesor na Uniwersytecie Wrocławskim i w

A A A



Fot. Karol Krukowski

Zaczyna się spektakularnie. Za konsoletą DJ Daje Radę. Scena eksploduje muzyką elektroniczną. Olbrzymie figury geometryczne tańczą rytmicznie w przestrzeni. Tempo narasta. Widownia się ożywia. DJ Daje Radę to Jola, mama Tadzia. Jest świetna. Po koncercie telefonuje do synka. Obiecuje bezpiecznie wrócić do domu. Krótko potem rozlega się huk. Jola ginie w wypadku. Tadzio dowiaduje się o nieszczęściu od Ciotki Renaty, siostry Joli. Chłopiec nie rozpacza, ale zamyka się w szafie. Widzowie go nie zobaczą. W trakcie spektaklu będą mogli tylko usłyszeć głos Tadzia, spokojnie i zadziwiająco dojrzałe komentujący przygody jego mamy w zaświatach.

Tadzio to niewidzialny bohater najnowszej premiery we Wrocławskim Teatrze Lalek, spektakularnie wieniczącej obchody 70-lecia tej znakomitej sceny dla małych i dużych widzów. Sztukę *Piekło – Niebo* napisała Maria Wojtyśzko, kierownicza literacka teatru, a wyreżyserował dyrektor artystyczny WTL Jakub Krofta. Polska dramatopisarka i czeski reżyser tworzą bardzo skuteczny tandem artystyczny. Dwa lata temu wygrali 20. Ogólnopolski Konkurs na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej wielkim przebojem teatru młodego widza, widowiskiem *Sam, czyli przygotowanie do życia w rodzinie*. Spektakl *Piekło – Niebo* udał im się nawet bardziej, zachwyca rozmachem, wybitnymi kreacjami aktorskimi i przepięknymi obrazami scenicznymi.

Maria Wojtyśzko skomponowała role w sztuce z myślą o konkretnych aktorach wrocławskiego zespołu. Strategia ta sprawdziła się znakomicie. Teksty uskrzydliły artystów. Agata Kucińska, świetna jako DJ Daje Radę i Mama Tadzia, emanuje energią i wspaniałym poczuciem humoru podczas zuchwałej próby ucieczki z zaświatów. Kucińska ma zadziwiająco silną obecność sceniczną. Trudno od niej oderwać wzrok. Jolanta Góralczyk w roli Diablicy Mani daje popis aktorstwa z najwyższej półki. Tworzy odważny, lekko przerażający, ale i zabawny portret toksycznej matki.

Grzegorz Mazoń po raz kolejny oszalał talentami. Skomponował świetną, chwilami porywającą muzykę do spektaklu. Gra też Lucyfera, szefa piekła, bez kompleksów parodiując hollywoodzkie filmy i brawurowo operując ciałem. Bywa i groźny i śmieszny. Mazoń, choć wciąż młody, należy już do elity wszechstronnie uzdolnionych performerów.

Najtrudniejszemu wyzwaniu w spektaklu *Piekło – Niebo* musiał sprostać Tomasz Maśląkowski. Gra Boga. Maria Wojtyśzko znakomicie wyczuliła artystę. Ograniczyła do minimum słowa w partii Boga, pozostawiając aktorowi duże pole do kreatywnych improwizacji. Maśląkowski w takich sytuacjach nie zawodzi. To kolejny wielki aktor w zespole WTL. Stworzył przekonującą i charyzmatyczną postać Boga Ojca. Gra Maśląkowskiego zawsze wyróżnia się inteligencją i wyjątkowo oryginalnym poczuciem humoru. Tak jest i tym razem. To taki wrocławski Gajos.

Anna Makowska-Kowalczyk występuje w spektaklu jako głos Tadzia i Matka Boska. Choć jest młodsza od Mazonia, należy już do grona dojrzałych artystek. Jej Tadzio wyróżnia się wiarygodną dziecinnością. Chwilami rzeczowy, a nawet okrutny w swych komentarzach, Tadzio emanuje pogodą ducha i wiarą w innych ludzi. Zupełnie inaczej Makowska-Kowalczyk kreuje postać Matki Boskiej. Jest asertywna, ale wyciszona. Stanowczo jednak strofuje Boga i z dużą empatią reprezentuje w niebie interesy człowieka.

Świetne są w spektaklu zarówno diabły, jak i anioły. Marek Koziarczyk szczerze bawi w roli Osmółki, pośledniego diabełka, poniżanego przez okrutnych szatanów i manipulowanego przez toksyczną matkę. Konrad Kujawski zachwyca jako wspaniały Belzebub, groźny idiota z siłowni. Sławomir Przepiórka z wdziękiem gra androgynicznego anioła Sandalfona, a Patrycja Łacina-Miarka anielicę z brodą. Radosław Kasiukiewicz, obdarzony wybitnym talentem komediowym, wciela się w dostojnie brodatego świętego Piotra. Aktor demonstruje też swoje zdolności animacyjne w przebojowej roli liska. Podczas krótkiej scenki teatru lałkowego Kasiukiewiczowi towarzyszy równie utalentowana Marta Kwiek. Animuje kaczkuszkę. Nawet niewielkie epizody aktorskie są w tym spektaklu dopracowane. Przykładem poruszający Dziadek Tadzia w wykonaniu Krzysztofa Grębskiego, seria pasaży Edyty Skarżyńskiej w roli Ciotki Renaty czy przebojowy Dorosły Tadzio Grzegorza Borowskiego.

Wspaniała gra wszystkich aktorów to zasługa nie tylko dobrego scenariusza, ale też znakomitej pracy z aktorem. Jakub Krofta nie ma dziś sobie równych w sztuce reżyserii teatru młodego widza. Rewelacyjnie łączy legendarny czeski humor z polską martyrologią i parafianiszczą. Tworzy znakomicie skonstruowane narracje teatralne, przejrzyste i łatwe do odczytania także przez najmłodszych widzów. Potrafi też skutecznie inspirować aktorów do podejmowania ambitnych wyzwań. W ciągu kilku lat pracy we Wrocławiu dyrektorzy Jakub Krofta i Janusz Jasiński zbudowali w WTL wyjątkowo zgrany i utalentowany zespół artystyczny. W ich teatrze nie ma złych premier.

Aktorów skutecznie wspiera bardzo pomysłowa scenografia Matyldy Kotlińskiej. Za sprawą sceny obrotowej niebo przemienia się błyskawicznie w piekło, a piekło w niebo. Binarna architektura zaświatów w tym spektaklu uzupełnia chrześcijański kosmos o materialny wymiar zła. Diabły są w tym świecie równie realne co anioły. Zło nie jest tylko brakiem dobra, istnieje i jest namacalne, jak wypadek samochodowy albo wizje chorej wyobraźni. Na przeźroczystym ekranie oddzielającym widzów od aktorów Jakub Lech wyświetla olbrzymie postaci duchów i upiórów. Światło, sprawnie wyreżyserowane przez Damiana Pawella, potęguje grozę i piękno scenicznych obrazów.

Piekło – Niebo przypomina średniowieczny moralitet. Oswaja ze śmiercią. Stawia fundamentalne pytania. Rezolutna Mama Tadzia samego Boga wprowadza w zakłopotanie odwiecznym pytaniem: *Unde malum* – Skąd zło? Spektakl nie oferuje prostych czy banalnych odpowiedzi. Nie wyśmiewa uczuć religijnych. Z wielkim taktem i lekkim przymrużeniem oka nawołuje do tolerancji i otwartości. Chrześcijański Bóg medytuje jak Budda i chwilami wygląda jak *hippies* z lat 60. Nie przestaje jednak być Bogiem.

Nowa premiera we Wrocławskim Teatrze Lalek, koncertowo zagrana i mistrzowsko skomponowana, zachwyca mądrym przesłaniem i bogactwem możliwych interpretacji. Mama Tadzia w finale godzi się ostatecznie ze swoją śmiercią. Zostanie w niebie. Tadzio będzie mógł wreszcie wyjść z szafy.

9-12-2016

GALERIA ZDJĘĆ

PIEKŁO – NIEBO, REŻ. JAKUB KROFTA, WROCŁAWSKI TEATR LALEK



ZOBACZ WIĘCEJ



Wrocławski Teatr Lalek
Maria Wojtyśzko
Piekło – Niebo
reżyseria: Jakub Krofta
scenografia: Matylda Kotlińska
muzyka: Grzegorz Mazoń
choreografia: Aneta Jankowska
reżysersa światła: Damian Pawella
projekcje: Jakub Lech
obsada: Jolanta Góralczyk, Anna Makowska-Kowalczyk, Agata Kucińska, Marta Kwiek, Patrycja Łacina-Miarka, Edyta Skarżyńska, Grzegorz Borowski, Krzysztof Grębski, Radosław Kasiukiewicz, Marek Koziarczyk, Konrad Kujawski, Tomasz Maśląkowski, Grzegorz Mazoń, Sławomir Przepiórka
premiera: 4.12.2016

TAGI: Jakub Krofta, Maria Wojtyśzko, Wrocław, Wrocławski Teatr Lalek,

Udostępnij

SKOMENTUJ

Autor

lub zaloguj się

Treść komentarza

Aby potwierdzić, że nie jesteś robotem, wpisz wynik działania:

jeden razy osiem jako liczbę:



KOMENTARZE (1)



Widz z dzisiejszego dnia | 2019-12-03 17:57:42

Straszne aniol kobieta z broda typu counicita wourst ...teksty....i to widowisko dla dzieci?Jestem oburzona

Cytuj

POWIĄZANE TEATRY

 Wrocławski Teatr Lalek

PRZECZYTAJ TEŻ

 Łukasz Drewniak
K/109: Sprawy beznadziejne

 Miroslaw Kocur
Piosenka aktorska? A co to?

 Henryk Mazurkiewicz
Tragiczny dylemat

 Magda Piekarska
Modrzejewska w zawieszeniu

 Henryk Mazurkiewicz
Po orgii

 Henryk Mazurkiewicz
Polski Awinion

KALENDARIUM

21
V
2024
Opolskie Konfrontacje
Teatralne "Klasyka Żywa"
XLVIII

31
V
2024
Międzynarodowy Festiwal
Teatralny Kontakt XXVIII edycja

07
VI
2024
Międzynarodowy Festiwal
Sztuk Performatywnych A Part
XXX edycja

BĄDŹ NABIEŻĄCO

